Edward Nieznański

Logiczne racje istnienia dostatecznej racji bytu

Studia Philosophiae Christianae 38/1, 19-28

2002

Studia Philosophiae Christianae
UKSW
38(2002)1

EDWARD NIEZNAŃSKI
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

LOGICZNE RACJE ISTNIENIA DOSTATECZNEJ RACJI BYTU

Sformalizowaną teorię dostatecznej racji bytu konstruujemy na gruncie Arystotelesowej logiki inherencji, czyli logiki stosunku:...*jest*... (symbolicznie:...ε...) między dowolnymi istotami niesprzecznymi, czyli przedmiotami (istniejącymi lub nie, jednostkowymi lub powszechnikami). W tej logice zmienne nazwowe reprezentują dowolne (indywidualne i generalne) nazwy przedmiotów i stosujemy schematy nazw złożonych (termów) według wzoru: x(y), czytanego „x y'a", dla nazw typu: „dach (domu)", „dom (Jana)", „część (rzeczy)", „istnienie (sytuacji)" itp. Oprócz spójników logicznych: negacji (~), implikacji (→), koniunkcji (∧), alternatywy (∨) i równoważności (↔) oraz kwantyfikatorów: ogólnego (∀) i szczegółowego (∃) stosujemy również operatory Arystotelesowe: *każde...jest...*(a), *żadne...nie jest...*(e), *przynajmniej niektóre...są...* (i), *przynajmniej niektóre...nie są...* (o), *w* rozumieniu zgodnym z definicjami:

$xay \leftrightarrow \forall z\ (z\varepsilon x \rightarrow z\varepsilon y)$,
$xey \leftrightarrow \forall z\ (z\varepsilon x \rightarrow \sim z\varepsilon y)$,
$xiy \leftrightarrow \exists z\ (z\varepsilon x \wedge z\varepsilon y)$,
$xoy \leftrightarrow \exists z\ (z\varepsilon x \wedge \sim z\varepsilon y)$.

W trzech pierwszych krokach konstruowania teorii wprowadzamy niezbędne składniki pojęcia bytu: *trwanie*, *realność* i *jednostkowość*.

Niech A(t) = (istota aktualna w chwili t). Wówczas zakładamy, że:

Ax1. $\forall t\ \exists x\ x\varepsilon A(t)$.

Aksjomat Ax1 to *prawo zachowania bytu*, które głosi, iż w każdym czasie występują jakieś istoty w tym czasie istniejące, aktualne.

Niech z kolei B = byt (realny). Wówczas:

$x\varepsilon B \leftrightarrow \exists t\ x\varepsilon A(t)$.

Ta definicja bytu określa, iż to i tylko to jest bytem realnym, co przynajmniej w pewnej chwili jest bytem aktualnym. Obowiązuje wówczas twierdzenie:

Tw1. $\exists x\ x\varepsilon B$.

Dowód: Ax1, więc $\exists x\ x\varepsilon A(t)$, więc $b\varepsilon A(t)$, więc $\exists t\ b\varepsilon A(t)$, Df.B, więc $b\varepsilon B$, więc $\exists x\ x\varepsilon B$.

Istotnym atrybutem realnego bytu jest jego jednostkowość. Niech zatem J = (istota jednostkowa (indywiduum)):

$x\varepsilon J \leftrightarrow \forall z\ (z\varepsilon x \rightarrow x\varepsilon z)$.

Zgodnie z przytoczoną definicją *istotą jednostkową* jest ta, która jest wszystkim, co jest nią. Np. Arystoteles jest wszystkim, co jest nim (m. in.: Stagirytą), a filozof – nie (bo choć np. Arystoteles jest filozofem, to odwrotnie nie: powszechnik nie jest indywiduum). Że każdy byt jest jednostkowy, ustalamy aksjomatycznie:

Ax2. BaJ.

Kolejne kroki w konstrukcji naszej teorii wprowadzają pojęcie *racji bytu (powodu istnienia).* Każdy byt miewa tych racji, tych powodów więcej, może ich mieć nawet nieskończenie wiele i wszystkie są konieczne dla istnienia, ale nie muszą być wystarczające. Niech R(y) = (racja istnienia y'a). Wówczas:

$x\varepsilon R(y) \leftrightarrow [B(y) - (B(x)]\ \varepsilon\ 0$, gdzie 0 = sprzeczny = niemożliwy.

Zgodnie z tą definicją: jedna istota jest racją istnienia istoty drugiej, gdy realny byt drugiej bez realnego bytu istoty pierwszej jest niemożliwy. Użycie w przytoczonej definicji znaku różnicy i „0" wskazuje na fakt, iż zakładamy w tym miejscu algebrę Boole'a, generowaną przez relację porządkującą – dla której przyjmujemy symbol „≤" – określoną równoważnością: $B(x) \leq B(y) \leftrightarrow [B(y) - B(x)]\ \varepsilon\ 0$.

Że stosunek racji bytu jest zwrotny i przechodni w zbiorze wszystkich przedmiotów, dowodzimy jako twierdzenia Tw2 i Tw3.

Tw2. $\forall x\ x\varepsilon R(x)$.

Dowód: $B(x) \leq B(x)$, więc $[B(x) - B(x)]\ \varepsilon\ 0$, Df.R, więc $x\varepsilon R(x)$, więc $\forall x\ x\varepsilon R(x)$.

Tw3. $\forall x \forall y \forall z\ [x\varepsilon R(y) \wedge y\varepsilon R(z) \rightarrow x\varepsilon R(z)]$.

Dowód: $x\varepsilon R(y)$, $y\varepsilon R(z)$, Df.R, więc $[B(y) - B(x)]\varepsilon 0$, $[B(z) - B(y)]\varepsilon 0$, więc $[B(z) - B(x)]\varepsilon 0$, Df.R, więc $x\varepsilon R(z)$.

Nie dającą się natomiast dowieść oczywistość: że każda racja bytu jest bytem, wprowadzamy aksjomatycznie:

Ax3. R(B)aB.

Obok racji określamy następstwo jako konwers racji. Niech N(x) = (następstwo istnienia x'a), wówczas:

$y \varepsilon N(x) \leftrightarrow x \varepsilon R(y)$.

Przyjmując sposób notowania identyczności I(y) = (przedmiot identyczny z y'iem) i równoważność: $x \varepsilon I(y) \leftrightarrow x=y$, zapisujemy kolejny aksjomat dotyczący związku racji bytu z jego trwaniem w czasie:

Ax4. $\mathbf{R(x)aI(x) \leftrightarrow \forall t\, x \varepsilon A(t)}$.

Według tego aksjomatu byt istnieje zawsze, jeżeli każda racja jego istnienia jest identyczna z tym bytem. Sądzimy bowiem, że taki byt, który istniejąc, nigdy nie ma żadnych powodów swego istnienia poza sobą (*ab alio*), a wyłącznie sam jeden stanowi wszystkie powody swojego istnienia, istnieje sam przez się i zawsze.

Centralnym pojęciem w naszych rozważaniach jest – rzecz jasna – pojęcie dostatecznej racji bytu. Koncepcja tego rodzaju racji bytu w filozofii klasycznej bywa najczęściej utożsamiana z pojęciem minimalnego elementu stosunku racji bytu, czyli z pojęciem takiej racji, która już dalszych racji (*ab alio*) nie posiada. Szczególnie jasna w tej sprawie jest wypowiedź Leibniza: „racja dostateczna, która nie wymaga już innej racji, powinna znajdować się poza ciągiem rzeczy przypadkowych i to w substancji, która by stanowiła ich przyczynę, czyli była bytem koniecznym, zawierającym w sobie rację własnego istnienia"[1]. Jeślibyśmy jednak przyjęli, że jakiś byt ma powiedzmy kilka takich racji minimalnych, to istnienie żadnej z nich, z osobna wziętej, nie stanowiłoby wystarczającego powodu do istnienia wspomnianego bytu. W koncepcji dostatecznej racji bytu jest więc zawarty postulat jedyności minimalnej racji, stąd za niekompletne uznamy pojęcie dostatecznej racji bytu jako racji minimalnej bez warunku jedyności, czyli takiej, że: $x\ \varepsilon\ R(y) \wedge R(x)aI(x)$.

Niech D(y) = (dostateczna racja istnienia y'a); wówczas:

$\mathbf{x \varepsilon D(y) \leftrightarrow R(y)aN(x) \wedge R(x)a\, I(x)}$,

[1] G.W. Leibniz, *Zasady natury i łaski oparte na rozumie*, w: G.W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa; Rozprawa metafizyczna; Monadologia; Zasady natury i łaski oparte na rozumie*, tłum. S. Cichowicz, J. Domański, H. Krzeczkowski, H. Moese, Warszawa 1969, 289.

czyli: istota x jest dostateczną racją istnienia istoty y, wtedy i tylko, gdy każda racja istnienia y'a jest następstwem istnienia istoty x i każda racja istnienia x'a jest identyczna z x'em.

Udowodnimy teraz, że każda dostateczna racja bytu jest w ogóle racją bytu (Tw4), że dostateczna racja istnienia jakiegokolwiek bytu jest też dostateczną racją istnienia siebie samej (Tw5) i że dla każdej istoty istnieje co najwyżej jedna dostateczna racja bytu (Tw6).

Tw4. $D(y)aR(y)$.

Dowód: $x\varepsilon D(y)$, Df.D, więc $R(y)aN(x)$, Tw2, więc $y\varepsilon R(y)$, więc $y\varepsilon N(x)$, Df.N, więc $x\varepsilon R(y)$.

Tw5. $x\varepsilon D(y) \rightarrow x\varepsilon D(x)$.

Dowód: $x\varepsilon D(y)$, Df.D, więc $R(y)aN(x)$, $R(x)aI(x)$ {z.dod.: $z\varepsilon R(x)$, więc $z=x$, Tw2, więc $x\varepsilon R(x)$, więc $x\varepsilon R(z)$, Df.N, więc $z\varepsilon N(x)$}, więc $\forall z\, [z\varepsilon R(x) \rightarrow z\varepsilon N(x)]$, więc $R(x)aN(x)$, Df.D, więc $x\varepsilon D(x)$.

Tw6. $\forall x \forall y \forall z\, [x\varepsilon D(y) \wedge z\varepsilon D(y) \rightarrow x=z]$.

Dowód: $x\varepsilon D(y)$, $z\varepsilon D(y)$, Df.D, więc $R(y)aN(x)$, $R(z)aIz$, Tw4, więc $z\varepsilon R(y)$, więc $z\varepsilon N(x)$, więc $x\varepsilon R(z)$, więc $x=z$.

Filozoficznie najważniejszy jest aksjomat:

Ax5. $\forall y\, [y\varepsilon B \rightarrow BiD(y)]$,

czyli *zasada dostatecznej racji bytu*, która stwierdza, że każdy byt posiada – w sobie albo poza sobą – dostateczną rację swojego istnienia. Zasadę dostatecznej racji po raz pierwszy wyraźnie sformułował Leibniz. Był on przy tym świadom wyjątkowej doniosłości „wielkiej zasady konieczności racji dostatecznej, którą wielu miało na końcu języka, a której siły nie znało wcale"[2]. Jeśliby racje tłumaczące istnienie danego bytu, wszystkie, choć konieczne, nie byłyby wystarczające do istnienia, to również ich zbiór, jako abstrakt, nie byłby wystarczającym powodem, bo jako niebyt nie byłby też żadnym powodem. Zasada dostatecznej racji bytu wyraża tę prostą intuicję, że tylko to istnieje, co ma wystarczający powód swego istnienia. Chodzi przy tym o determinację ontyczną, a nie poznawczą.

Zechcemy z kolei rozważyć możliwość zastosowania pojęcia dostatecznej racji bytu do świata materialnego, złożonego z części i podległego procesowi ustawicznego stawania się, słowem – do permanentnie zmieniającego się agregatu realnych części.

[2] *Polemika z S. Clarke'iem*, w: G.W. Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa; Rozprawa metafizyczna; Monadologia; Zasady natury i łaski oparte na rozumie*, dz. cyt., 357.

Niech C(y) = (część y'a), a C* = (część siebie samego), czyli: **xεC* ↔ xεC(x).**

Że stosunek części bytu jest zarazem stosunkiem racji bytu, stwierdza aksjomat:

Ax6. C(B)aR(B).

Sens przy tym pojęcia części przyjmujemy taki, by stosunek części był relacją przeciwzwrotną:

Ax7. BeC*.

(Żaden byt nie jest częścią siebie samego). Dowodzimy natomiast, że relacja ta jest przechodnia:

Tw7. C(C(B))aC(B).

(Każda część części jakiegoś bytu jest częścią tego bytu).

Dowód: xεC(C(B)), więc bεC(B), xεC(b), Ax6, więc cεB, bεC(c), bεR(B), Ax3, więc bεB, więc bεB ∧ xεC(b), więc xεC(B).

Niech z kolei P(y) = (to, co posiada y'a). Wyrażenie „xεP(y)" czytamy „x jest tym, co posiada y'a" lub „x jest w posiadaniu y'a" lub krótko „x ma y". Definiujemy przy tym:

xεP(y) ↔ Biy(x).

(x ma y, gdy pewien byt jest y'iem x'a. Np. dom ma dach, gdy pewien byt jest dachem domu).

W oparciu o pojęcia *części* i *posiadania* definiujemy z kolei *byt prosty* (*Π*):

Π= B – P(C).

Zgodnie z tą definicją byt prosty to byt nie posiadający części.

Ponieważ żadne ciało, żaden *byt materialny* („M" znaczy „byt materialny") nie jest bytem prostym, określamy:

M = B – Π.

(Ciało to byt złożony, nie–prosty). Wynika stąd twierdzenie:

Tw8. M = B • P(C).

(Byt materialny to byt posiadający części).

Dowód: Df.M, Df.Π, więc M = B – Π= B – [B – P(C)] = B • [–B+P(C)] = B • P(C).

Wynika stąd też bezpośrednio, że każde ciało jest bytem:

Tw9. MaB, bo Tw8.

Nie sposób też nie przyjąć aksjomatu:

Ax8. C(M)aM,

że każda część bytu materialnego jest bytem materialnym.

Niech Z(x) = (zespół x'ów) = (agregat x'ów). Tylko byty współistniejące w czasie mogą tworzyć zespół, więc Z(M) – zespół wszystkich bytów materialnych – nie istnieje (świat jako zespół wszystkich bytów materialnych – z każdego czasu – nie jest bytem). Natomiast bytami są światy materialne aktualne w czasie *t*, które oznaczamy symbolem „m_t":

$\mathbf{m_t = Z(M \bullet A(t))}$,

czyli pojmujemy je jako zespoły materialnych bytów aktualnych w chwili *t*.

Każdy taki świat – megaciało z chwili *t*, to byt materialny. Tę oczywistość stwierdza aksjomat:

Ax9. $\forall t\ m_t\ \varepsilon\ M$.

Filozoficznie doniosłym fenomenem doświadczanej rzeczywistości jest fakt, iż każdy materialny świat wcześniejszy staje się światem późniejszym. Stąd relacja stawania się zasługuje na szczególną uwagę.

Niech S(y) = (rzecz stająca się y'iem), a S* = (rzecz stająca się sobą samą), czyli:

$x\varepsilon S^* \leftrightarrow x\varepsilon S(x)$.

W sytuacji, gdy x staje się y'iem, istnienie x'a jest powodem (racją) istnienia y'a. Stąd aksjomat:

Ax10. $\forall x \forall y\ [x\varepsilon S(y) \rightarrow x\varepsilon R(y)]$.

Natomiast przeciwzwrotność relacji stawania się ujmuje aksjomat Ax11 i twierdzenie Tw10, zaś jej przechodniość – Tw11:

Ax11. $\forall x \forall y\ \{x\varepsilon S(y) \rightarrow \forall t\ [x\varepsilon A(t) \rightarrow \sim y\varepsilon A(t)]\}$.

(Gdy x staje się y'iem, jak długo jest x, nie ma y'a).

Tw10. $\mathbf{B e S^*}$.

(Żaden byt nie staje się sobą samym).

Dowód nie wprost: BiS*, więc bεB, bεS*, więc bεS(b), więc bεA(t), Ax11, więc ~bεA(t), więc sprzeczność.

Tw11. $\mathbf{S(S(B))\ a\ S(B)}$.

(Cokolwiek staje się rzeczą, która staje się danym bytem, samo staje się tym bytem).

Dowód: xεS(S(B)), więc bεS(B), xεS(b), Ax10, więc xεR(b), cεB, bεS(c), więc bεR(c), więc bεR(B), Ax3, więc bεB, więc bεB $\wedge$ xεS(b), więc xεS(B).

Jest rzeczą oczywistą, że byty materialne powstają z bytów materialnych, stąd aksjomat:

Ax12. $\forall y\ [y\varepsilon M \rightarrow MiS(y)]$.

(Odnośnie do każdego bytu materialnego y jest tak, że przynajmniej pewien byt materialny staje się nim, tym y'iem).

Spośród wszystkich światów materialnych, w różnym czasie istniejących, wyróżniamy ten z chwili obecnej, t_0, aktualny świat materialny – m_0. Od razu też zauważymy (Tw12), że żaden byt materialny nie jest dostateczną racją istnienia świata aktualnego m_0:

Tw12. MeD(m_0).

Dowód nie wprost: MiD(m_0), więc bεM, bεD(m_0), Tw4, Df.D, więc bε R(m_0), R(b)aI(b), Ax12, więc MiS(b), więc cεM, cεS(b), więc cR(b), więc c=b, więc bεS(b), Tw9, więc bεB, Tw10, więc ~bεS(b), więc sprzeczność.

Oznaczmy symbolem Ω absolut:

Ω = D(m_0).

Zgodnie z tą definicją, absolut jest to dostateczna racja istnienia aktualnego świata materialnego. Dowodzimy z kolei (Tw13), że cokolwiek byłoby absolutem, musi być jednostkowym bytem:

Tw13. ΩaB.

Dowód: xεΩ, Df.Ω, więc xεD(m_0), Tw4, więc xεR(m_0), Ax9, Tw9, więc m_0 εB, więc xεR(B), Ax3, więc xεB.

Równocześnie zauważamy, że żaden byt materialny nie jest absolutem (Tw14), czyli że absolut jest bytem niematerialnym (Tw15):

Tw14. MeΩ, bo Tw12 i Df.Ω.

Ponieważ w logice Arystotelesowej ważna jest definicja:

x ε ny ↔ xey,

(x jest nie–y'iem, gdy żadne x nie jest y'iem), obowiązuje – na podstawie Tw14 – twierdzenie:

Tw15. Ω ε nM.

Istnienie w ogóle absolutu (Tw16) jest natomiast prostą konsekwencją zasady dostatecznej racji bytu:

Tw16. ∃x xεΩ.

Dowód: Ax9, więc m_0εM, Tw9, więc m_0εB, Ax5, więc BiD(m_0), więc bεB, bεD(m_0), Df.Ω, więc bεΩ, więc ∃x xεΩ.

Jedyność absolutu (Tw17) jest z kolei konsekwencją jedyności dostatecznej racji jednego bytu (Tw6):

Tw17. ∀x∀z (xεΩ ∧ zεΩ → x=z).

Dowód: xεΩ, zεΩ, Df.Ω, więc xεD(m_0), zεD(m_0), Tw6, więc x=z.

Niech ∃!x = (istnieje dokładnie jedno takie x, że...). Sens tego kwantyfikatora jednostkowego ujmuje definicja:

∃!x xεy ↔ ∃x xεy ∧ ∀x∀z (xεy ∧ zεy → x=z).

Z pomocą wprowadzonego kwantyfikatora możemy podsumować wnioski o istnieniu absolutu (że mianowicie istnieje dokładnie jeden absolut):

Tw18. $\exists!x\ x\varepsilon\Omega$, bo Df. $\exists!$, Tw16, Tw17.

Na koniec określimy jeszcze kilka istotnych atrybutów absolutu, które należą do jego natury. Stwierdziliśmy już dotychczas, że absolut jest jednostkowym bytem niematerialnym. W następstwie zaś twierdzeń Tw5 i Ax4, stwierdzamy, że

Tw19. $\Omega\ \varepsilon\ \mathbf{D}(\Omega) \wedge \Omega\ \varepsilon\ \mathbf{W}$, gdzie $\mathbf{x\varepsilon W} \leftrightarrow \forall\mathbf{t}\ \mathbf{x\varepsilon A(t)}$.

Tzn., że absolut jest samoistnym wiecznym bytem.

Absolut jest też bytem prostym (Tw20 i Tw21):

Tw20. $\mathbf{D(m_0)a\Pi}$.

(Każda dostateczna racja istnienia aktualnego świata materialnego jest bytem prostym).

Dowód nie wprost: $D(m_0)o\Pi$, więc $b\varepsilon D(m_0)$, $\sim b\varepsilon\Pi$, Df.Π, więc $\sim[b\varepsilon B \wedge \sim b\varepsilon P(C)]$, więc $b\varepsilon B \rightarrow b\varepsilon P(C)$, $b\varepsilon B$, więc $b\varepsilon P(C)$, Df.P, więc $BiC(b)$, więc $c\varepsilon B$, $c\varepsilon C(b)$, Ax6, więc $c\varepsilon R(b)$, Df.D, więc $R(b)aI(b)$, więc $c=b$, więc $b\varepsilon C(b)$, Ax7, więc $\sim b\varepsilon C(b)$, więc sprzeczność.

Tw21. $\mathbf{\Omega a\Pi}$.

(Cokolwiek jest absolutem, jest bytem prostym), bo Tw20 i Df.Ω

Absolut nie tylko nie posiada części, ale też nie jest częścią żadnego bytu, czyli jest *bytem zupełnym* (*kompletnym;* „K" niech znaczy „byt zupełny"), tzn.:

$\mathbf{x\varepsilon K} \leftrightarrow \mathbf{x\varepsilon B} \wedge \mathbf{xeC(B)}$ i:

Tw22. $\mathbf{\Omega eC(B)}$.

(Cokolwiek jest absolutem, nie jest częścią żadnego bytu).

Dowód nie wprost: $\Omega iC(B)$, więc $b\varepsilon\Omega$, $b\varepsilon C(B)$, więc $b\varepsilon B$, $c\varepsilon B$, $b\varepsilon C(c)$, więc $b\varepsilon B \wedge b\varepsilon C(c)$, więc $BiC(c)$, Df.P, więc $c\varepsilon P(C)$, Tw8, więc $c\varepsilon M$, więc $b\varepsilon C(M)$, Ax8, więc $b\varepsilon M$, Tw14, więc $\sim b\varepsilon\Omega$, więc sprzeczność.

Tw23. $\mathbf{\Omega aK}$.

(Cokolwiek jest absolutem, jest bytem zupełnym).

Dowód nie wprost: ΩoK, więc $b\varepsilon\Omega$, $\sim b\varepsilon K$, Tw13, Df.K, więc $b\varepsilon B$, $biC(B)$, więc $d\varepsilon b$, $d\varepsilon C(B)$, więc $d\varepsilon\Omega$, Tw22, więc $\sim d\varepsilon C(B)$, więc sprzecz.

Niech L = (byt zmienny) = (labilny). Wówczas:

$\mathbf{x\varepsilon L} \leftrightarrow [\mathbf{BiS(x)} \vee \mathbf{x\varepsilon S(B)}]$.

(x jest bytem zmiennym, gdy pewien byt staje się x'em lub – odwrotnie – x staje się pewnym bytem). Wykażemy, że absolut jest bytem niezmiennym (Tw24 i Tw25):

Tw24. ΩeL.

(Cokolwiek jest absolutem, nie jest bytem zmiennym).

Dowód nie wprost: ΩiL, więc bεΩ, bεL, Df.Ω, Tw19, Df.W, Df.L, więc $b\varepsilon D(m_0)$, ∀t bεA(t), BiS(b) ∨ bεS(B), Df.D, więc R(b)aI(b) {z. dod.:BiS(b), więc dεB, dεS(b), więc dεR(b), więc d=b, więc bεS(b), Tw10, więc ~bεS(b), więc sprzecz.}, więc ~BiS(b) {z. dod: bεS(B), więc dεB, bεS(d), Ax11, więc ∀t ~dεA(t), więc ~dεB, więc sprzecz.}, więc sprzeczność.

Tw25. Ω ε nL.

(Absolut jest bytem niezmiennym), bo Tw24 i Df. negacji nazwowej.

Stwierdzamy też, że żaden byt nie staje się absolutem (Tw26) ani też odwrotnie: żaden stający się byt nie jest absolutem (Tw27):

Tw26. BeS(Ω).

Dowód nie wprost: BiS(Ω), więc bεB, bεS(Ω), więc cεΩ, bεS(c), Df.Ω, Tw13, więc cεB, $c\varepsilon D(m_0)$, Df.D, więc R(c)aI(c), Ax10, więc bεR(c), więc b=c, więc bεS(b), Tw10, Df.S*, więc ~bεS(b), więc sprzeczność.

Tw27. S(B)eΩ.

Dowód nie wprost: S(B)iΩ, więc bεS(B), bεΩ, Df.Ω, więc cεB, bεS(c), $b\varepsilon D(m_0)$, Df.D, więc R(b)aI(b), Ax4, więc ∀t bεA(t), Ax11, więc ∀x∀y {xεS(y) → [∀t xεA(t) → ∀t ~yεA(t)]}, więc ∀t ~cεA(t), Df.B, więc ~cεB, więc sprzeczność.

W podsumowaniu stwierdzamy:

Tw28. Ω ε **[B • $D(m_0)$ • D(Ω) • nM • Π • K • W • nL]**, bo Tw18, Tw13, Df. Ω, Tw19, Tw15, Tw21, Tw23, Tw25.

Absolut jest zatem jednostkowym bytem, dostateczną racją istnienia aktualnego świata materialnego, dostateczną racją istnienia samego siebie, bytem niematerialnym, prostym, zupełnym, wiecznym i niezmiennym.

LOGISCHE GRÜNDE DER EXISTENZ DES HINREICHENDEN SEINSGRUNDES

Zusammenfassung

Der Aufsatz stellt eine formalisierte Theorie vom hinreichenden Grunde des Seienden dar. Sie wird im Rahmen der Aristotelischen Logik gebildet. Zuerst

werden Begriffe der Aktualität, Dauerhaftigkeit, Realität und Einzigkeit des Seienden determiniert. Danach wird der Begriff der Relation des Seinsgrundes, und aufgrund dessen – der Begriff und das Prinzip vom hinreichenden Grunde der Existenz eingeführt. Man zeigt sich, daß jedes Seiende, bei diesem Prinzip, genau auf einem Sein den hinreichenden Grund seiner Existenz findet. Wenn wir den hinreichenden Grund der Existenz der aktuellen materiellen Welt für das Absolute halten, dann gibt es genau ein Seiendes, das ein Absolutes ist. Mann kann auch zeigen, das es unmateriell, einfach, komplett, ewig und unveränderlich sei.